



# INFORMACJE

Biuletyn poza cenzurą Urzędu Miejskiego w Łomiankach

Nr (1/13) Listopad 2013

## Gdy brak jest rzetelnego przekazu informacji

**Gazeta łomiankowska.pl nigdy w swojej historii nie była tak nieobiektywna, jednostronna i propagandowa. Uznaliśmy, że nie możemy dłużej przyglądać się temu biernie.**

Gazeta łomiankowska.pl, która dociera do Państwa co dwa tygodnie, zawiera nierzetelne i jednostronne informacje i komentarze. Przykład nierzetelności gazety?

W sierpniu br. opublikowano wybrane fragmenty listu Dyrekcji Kampinoskiego Parku Narodowego w sprawie zaniechania przez Gminę opracowywania planów przestrzennych.

Przytoczone fragmenty dotyczyły rzekomo negatywnych działań Rady Miejskiej i stawiały ją w złym świetle. Ponieważ gazeta nie umieściła żadnego wyjaśnienia radnych w tej sprawie, zwróciliśmy się do redakcji o opublikowanie naszego stanowiska. Niestety - **stanowisko większości radnych, jak wiele wcześniejszych, nie zostało opublikowane ani w Gazecie łomiankowskiej.pl, ani na portalu Gminy. Przypadek? Nie - raczej konsekwentne działanie polegające na świadomym budowaniu negatywnego wizerunku Rady Miejskiej w Państwa oczach - oczach mieszkańców.**

Nasze stanowisko wraz z pełną wersją listu Dyrektora KPN zostanie opublikowane w Internecie, na stronach, które podajemy w Biuletynie.

W kolejnych wydaniach Gazety łomiankowskiej.pl, która stała się tubą propagandową burmistrza Dąbrowskiego, mogą spodziewać się Państwo jeszcze wielu kłamstw i manipulacji na temat Rady i poszczególnych radnych.

W naszej opinii jest to celowe działanie burmistrza i jego zastępcy przeciwko Radzie Miejskiej. Na szczęście jest wśród nas wiele osób merytorycznie przygotowanych do pracy, które wbrew pomówieniom i oszczerstwom nie dają się zastraszać i postanowiły sprzeciwić się takim praktykom.

Ponieważ odmawia nam się publikacji stanowisk, sprostowań, życzeń, a nawet kondolencji na łamach Gazety łomiankowskiej.pl postanowiliśmy tutaj przekazywać Państwu nasze

opinie na temat treści publikowanych w Gazecie.

**Nie chcemy bowiem, żeby Mieszkańcy Łomianek stworzyli sobie wizerunek Rady Miejskiej jako tej, która działa przeciwko własnej Gminie. Bo tak nie było, nie jest i nie będzie.**

**W dzisiejszym numerze odniesiemy się m.in. do artykułu Piotra Rusieckiego - zastępcy burmistrza: "Czy radni znowu są przeciwko mieszkańcom?" opublikowanego w nr 37 Gazety łomiankowskiej.pl z 25.10.2013 r.**

Postanowiliśmy zrobić to w tej formie bo nie wierzymy, żeby udało się opublikować nasze stanowisko w gazecie burmistrza.

Skany różnych dokumentów, które powinni Państwo poznać, będziemy umieszczać na stronach portalu:

☞ [www.moje.lomianki.info](http://www.moje.lomianki.info)

☞ [www.dziekanowbajkowy.pl](http://www.dziekanowbajkowy.pl)

**Zapraszamy do lektury.**

# Burmistrz przeciwko mieszkańcom?

17 października br. Rada Miejska miała podjąć decyzję w sprawie projektu uchwały dotyczącej zmian w budżecie Gminy obowiązującym w 2013 r. Niestety, po raz kolejny Burmistrz Tomasz Dąbrowski próbuje konfliktować ze sobą mieszkańców, zabierając jednym i bez odpowiedniej argumentacji, dając drugim.

W projekcie budżetu, burmistrz umieścił nie jedną czy dwie, ale kilkadziesiąt różnego typu zmian.

Większość z nich była, zdaniem Rady, potrzebna i uzasadniona,

ale nie wszystkie. Na kilka radni nie wyrazili zgody, co uzasadniali szczegółowo podczas LII Sesji Rady Miejskiej, prosząc jednocześnie burmistrza o dokonanie autopoprawki.

Tymczasem w artykule Piotra Rusieckiego opublikowanym w wydawanej przez spółkę gminną Gazecie Łomiankowskiej.pl autor z demagogiczną sprawnością pisze, że „... na Sesji Rady Miejskiej radni opozycji znowu wystąpili przeciwko mieszkańcom.”. Skąd ten bezpardonowy atak?

Wszystko za sprawą inwestycji oświatowych, w szczególności inwestycji dotyczących dwóch szkół podstawowych - w Sadowej i Dziekanowie Polskim. O tej pierwszej dyskusja toczy się od blisko 3 lat.

Inwestycja, która winna być już zakończona, stanowi dla Burmistrza Tomasza Dąbrowskiego pożywkę do tego, by w coraz to bardziej wyrafinowany sposób antagonizować mieszkańców naszej gminy.

Torpedowane są inwestycje zgłaszane przez radnych oraz przedstawicieli sołectw i rad osiedlowych. Przy czym, w przypadku obu wspomnianych szkół - ta bezpodstawa negacja działań rady odbywa się kosztem dzieci!

Przykładem niech będzie niedawna próba zabierania pieniędzy z rozbudowy szkoły w Sadowej na remont nawierzchni drogi przy przystanku autobusowym przy

ul. Warszawskiej. Radni nie zgodzili się na to dzięki czemu burmistrz wyremontował nawierzchnię z dostępnych funduszy remontowych, jak sugerowali radni, za zdecydowanie niższą kwotę. Niepotrzebnie tylko stracono czas. **Okupione zostało to jednak licznymi manipulacjami w Gazecie Łomiankowskiej zawierającymi kłamstwa i pomówienia w tej sprawie.**

Radni wielokrotnie podkreślali, iż wszystkie zapisane w uchwale budżetowej zadania są ważne i należy bezwzględnie zabezpieczyć środki na ich realizację. Jednakże nie kosztem i tak już pokrzywdzonych dzieci, które szkole, nauczycielom i miastu przynoszą chlubę, osiągając, pomimo skrajnie trudnych warunków lokalowych, jedno z najlepszych miejsc w wynikach nauczania. Radni mówili, że środków finansowych należy szukać **w rozstrzygniętych przetargach oraz oszczędnościach w administracji.** Ponadto radni przypomnieli burmistrzowi, że dwa miesiące temu zgodzili się zwiększyć środki na wynagrodzenia urzędników, zgodnie ze złożoną przez Burmistrza obietnicą przywrócenia do pracy zwolnionych w 2013 roku pracowników. Burmistrz pieniądze otrzymał, a o niektórych pracownikach „zapomniał”. Podobnie było z podwyżkami dla pracowników. Radni przekazali środki na ten cel, lecz wg oświadczeń majątkowych **kilkutysięczne podwyżki otrzymali jedynie pracownicy ściśle współpracujący z Burmistrzem Tomaszem Dąbrowskim, w tym wiceburmistrz Piotr Rusiecki i sekretarz gminy Pani Beata Duch-Kosiorek.**

Warto również przypomnieć, iż to właśnie radni od samego początku obecnej kadencji zabiegali i zabiegają o przeznaczenie pieniędzy na spłatę zobowiązań wobec mieszkańców, którzy w latach 90. wpłacali pieniądze na

tw. MKSy (Miejski Komitet Społeczny), z których to środków miała być wybudowana dla nich sieć wod-

kan. To radni wnioskowali, wbrew oburzeniu Burmistrza, o zabezpieczenie środków dla spółki ZWiK wysokości 7 mln. złotych. Zapewniano nas, że z przeznaczonych środków wybudowane zostanie 400 przyłączy. Do dziś wykonano ich jedynie ok. 100. **Warto zatem dziś zapytać – gdzie są te pieniądze?**

Dokonując zmian w budżecie należy mieć na uwadze fakt, iż Rada Miejska chce i przeznacza środki na

*Radni zabezpieczyli w budżecie środki m.in. na modernizację szkół w Sadowej i w Dziekanowie Polskim, na doposażenie Szkoły Podstawowej Nr 1, na wynagrodzenia w oświacie oraz zobowiązania związane z MKS...*

*Inwestycje zgłaszane przez radnych są przez burmistrza torpedowane. Ignorowane są także wszelkie inicjatywy wnoszone przez przewodniczących osiedli i sołtysów.*

wodociąg i kanalizację, na oświatę oraz inne niezbędne i możliwe do wykonania w roku 2013 zadania.

Nie wyraża jednak zgody na zdejmowanie środków z zadań inwestycyjnych dotyczących poprawy stanu infrastruktury edukacyjno-sportowej w szkołach w Sadowej i w Dziekanowie Polskim, nie wyraża zgody na likwidację zadań inwestycyjnych, które służą żywo bezpieczeństwu naszych mieszkańców i na które mieszkańcy czekają.

Świadomi powagi sytuacji, radni wielokrotnie zapraszali Burmistrza Tomasza Dąbrowskiego na organizowane połączone komisje i spotkania, w tym spotkania dotyczące zmian w uchwale budżetowej. Za każdym razem Burmistrz je ignorował. Wydany pracownikom merytorycznym zakaz uczestnictwa w spotkaniach z radnymi również nie ułatwia prowadzenia dialogu.

Pomiędzy sesją 17 października a sesją 31 października, w odstępie dwóch tygodni, radni odbyli

*Burmistrz od blisko dwóch lat ignoruje Komisje i tematyczne spotkania poświęcone najważniejszym sprawom dla mieszkańców.*

wiele spotkań w celu wypracowania zmian, które przyczyniłyby się do optymalnego wydatkowania środków z budżetu.

Niezależnie od spotkań w wąskim gronie, wewnątrz Klubów, radni dwukrotnie spotkali się na połączonych Komisjach. **Na żadnym z nich nie pojawił się burmistrz Dąbrowski.**

W spotkaniu „ostatniej szansy”, które odbyło się 29 października, na dwa dni przed sesją, wzięła udział skarbnik gminy p. Ewa Rusak. Radni przedstawili propozycje zmian. 31 października, podczas Sesji Rady Miejskie **przy nieobecności burmistrza Dąbrowskiego oraz jego zastępcy Piotra Rusieckiego** radni niemal jednogłośnie przegłosowali wszystkie zmiany w budżecie. Zabezpieczone zostały środki m.in. na modernizację szkół w Sadowej i w Dziekanowie Polskim, na doposażenie Szkoły Podstawowej Nr 1, na wynagrodzenia w oświacie oraz zobowiązania związane z MKS...

Ale tym burmistrz już się nie interesował. Osiągnął swój cel publikując wyreżyserowaną i zmanipulowaną informację w Gazecie Łomiankowskiej.

*Radni nie zgadzają się na likwidację zadań inwestycyjnych, które służą bezpieczeństwu naszych mieszkańców i na które mieszkańcy czekają.*

## Kto jest winny paraliżowi w działalności samorządu Łomianek?

Od dłuższego czasu, na łamach „Gazety Łomiankowskiej”, jak i na portalu administrowanym przez Urząd Gminy, prowadzona jest agresywna kampania mająca na celu zdyskredytowanie radnych i pokazania ich opinii publicznej jako hamujących „rozwojowe działania burmistrza”.

Zanim przejdziemy do omówienia tematu, warto przytoczyć kilka zdań na temat źródła „nienormalnej” i wręcz powodującej paraliż pracy samorządu łomiankowskiego, sytuacji. Od początku kadencji wielu

radnych zwracało uwagę burmistrzowi, że nie da się skutecznie zarządzać gminą i miastem bez uprzedniego zapewnienia sobie większości w Radzie Miejskiej. W pierwszym roku po wyborach wielu radnych apelowało i próbo-

wało nakłonić burmistrza do stworzenia takiej sytuacji, w której większość Rady mogłaby współ-pracować w realizacji ważnych dla miasta i jego mieszkańców zadań. Wysiłki te nie przyniosły pozytywnych rezultatów. Co gorzej, szczególnie po odejściu Bogdana Kłódkiewicza, jedyne go członka władzy wykonawczej, który miał szerszą wizję i starał się zarządzać na zasadzie dialogu i poszukiwania consensusu, sytuacja uległa znacznemu pogorszeniu. Obecnie burmistrz i jego zastępca nie pojawiają się na posiedzeniach komisji, nie wykazują chęci do dialogu i wypracowywania kompromisu. Burmistrz przedkłada swoje projekty uchwał bez rzetelnego wyjaśnienia i merytorycznej dyskusji. Sprawia to, że radni nie mają wiedzy np. na temat kosztów inwestycji, czasu realizacji oraz korzyści dla mieszkańców, **są sprowadzani do roli „maszynki do głosowania”**. Często, aby nie głosować na szkodę gminy i mieszkańców, zdejmują proponowane uchwały z porządku dziennego w oczekiwaniu na przedstawienie stosownych dokumentów, wyjaśnień i dyskusję.

Ostatnio na komisjach Rady, które zgodnie z regulaminem pracy winny być głównym miejscem uzgadniania stanowisk, nie pojawiają się nawet zapraszani merytoryczni pracownicy Urzędu. W takiej sytuacji dochodzi na sesjach do gwałtownej wymiany zdań, przy absolutnie niedopuszczalnym zachowaniu części miesz-

kańców – zwolenników burmistrza. Pan burmistrz razem ze swoim zastępcą wychodzą w połowie sesji, a w punkcie obrad dotyczących interpelacji i wolnych wniosków mieszkańcy, przewodniczący rad osiedlowych, sołtysi i radni nie mają do kogo adresować swoich uwag i wniosków.

Dodatkowo, zaniechano organizowania bardzo potrzebnych i praktykowanych z powodzeniem w poprzednich kadencjach comiesięcznych spotkań burmistrza z sołtysami i przewodniczącymi rad osiedlowych. Wszystko to sprawia, że jesteśmy jedynym w okolicy przykładem braku jakiegokolwiek współpracy burmistrza z radą i przedstawicielami mieszkańców.

Pan burmistrz zachowuje się tak jakby nie znał prawa samorządowego, które daje radzie miejskiej poważne kompetencje, a które burmistrz lekceważy, często z ironicznym uśmiechem. Takie zachowanie prowadzi do paraliżu zarządzania i jest działaniem na szkodę mieszkańców całej Gminy.

W tym kontekście należy widzieć kampanie prowadzoną przeciwko radnym. Przykładów można mnożyć wiele. Np. szkoła w Dąbrowie Leśnej.

Jest rzeczą oczywistą, że sytuacja w zakresie szkolnictwa na terenie naszej Gminy dojrzała do podejmowania decyzji inwestycyjnych, bo miejsc w tutejszych szkołach będzie brakować. Wielu radnych w programie wyborczym postulowało budowę w Dąbrowie placówki oświatowej, bo ta część łomianek jest pod tym względem upośledzona. Dzisiaj próbuje się ich i innych radnych przedstawić jako przeciwników szkoły w Dąbrowie, a prawda jest taka, że radni nie godzą się jedynie na inwestowanie w tę szkołę kosztem rozbudowy i modernizacji szkoły w Sadowej. Szkoła w Sadowej, mająca bardzo dobre wyniki nauczania, pracuje w drastycznie trudnych warunkach lokalowych. Gotowy jest projekt rozbudowy i pozyskana została na ten cel dodatkowa działka. Wykonano pełną dokumentację techniczną, łącznie z zezwoleniem na budowę. Wydatkowano na ten cel ponad 400.000 zł. To już bardzo wiele.

Odkładanie czy też likwidacja tego zadania to działanie nieracjonalne i nieekonomiczne. Szkoła ta jest mała, ale po rozbudowie będzie mogła przyjąć znacznie więcej uczniów i awansować do kategorii szkół średniej

wielkości, co obniży koszt nauki na jednego ucznia. **Radni uważają, że proponowanie budowy nowej szkoły kosztem drugiej prowadzi do konfliktowania miejscowych społeczności z taką polityką się nie zgadzają.**

Ponadto część radnych uważa, że działka przy ul. Partyzantów w Dąbrowie Leśnej jest za mała, a proponowana przez pana Piotra Rusieckiego budowa boiska na dachu szkoły – absurdalna. W tej sprawie nie zbadano dokładnie i nie przeprowadzono żadnych rozmów z oferentem zamiany na działkę dwu-, a nawet trzykrotnie większą, również w Dąbrowie. Propozycję tę odrzucono bez podjęcia negocjacji, o co apelowali radni do burmistrza.

To tylko jeden przykład zaistniałej sytuacji. O ile nic się w polityce burmistrza nie zmieni, wiadomo będzie kto działa na szkodę łomianek i ich mieszkańców.

Zarządzanie to również sztuka układania współpracy, szukanie porozumienia i kompromisu. Zarządzanie za pomocą konfliktów prowadzonych przez panów Dąbrowskiego i Rusieckiego, jak widać, nie zdaje egzaminu. Dlatego panowie Ci uciekają się do kłamstw i manipulacji przekazywanych opinii publicznej.

## Na przetrzymanie...

**Zgodnie z postanowieniem Regulaminu Pracy Rady, materiały na sesję Burmistrz powinien przedłożyć najpóźniej 14 dni przed sesją. Taki okres pozwala Radnym na dokładne zaznajomienie się z projektem, omówienie go na Komisji i ewentualne poproszenie pracownika o dodatkowe wyjaśnienia lub poprawkę projektu. Oczywiście, jeżeli pracownicy dostaną pozwolenie na przyjęcie na posiedzenie...**

Praktyką Urzędu w tej kadencji jest jednak dostarczanie materiałów zaledwie z 7-dniowym wyprzedzeniem. Działanie takie jest możliwe, ale powinno być stosowane jako sposób nadzwyczajny i wyjątkowy. Tymczasem w naszej gminie jest to praktyka codzienna i to nawet wtedy, gdy odpowiednie projekty są od dawna gotowe. Czy Burmistrz boi się tego, że Radni zbyt dokładnie poznają uchwały?

### **Biuletyn redagują:**

■ Wojciech Berger ■ Marcin Etienne ■ Jan Grądzki ■ Piotr Iwaszko ■ Kamil Kaczyński ■ Katarzyna Kućkowska  
■ Sylwia Maksim-Wójcicka ■ Jan Mazan ■ Renata Nawotka ■ Grzegorz Porowski ■ Tomasz Rusinek ■ Ewa Sidorzak  
■ Henryk Staniak ■ Piotr Wolanin ■ Marek Zielski